

Sygn. akt III AUa 543/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz
Sędziowie:	SA Elżbieta Czaja SA Bogdan Świerk (spr.)
Protokolant: st. prot. sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2013 r. w Lublinie

sprawy W. G.

z udziałem zainteresowanych: A. G., R. G. i E. G. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o przeniesienie odpowiedzialności z tytułu zaległych składek na ubezpieczenie społeczne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz ubezpieczenie zdrowotne

na skutek apelacji wnioskodawczynie W. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 12 marca 2013 r. sygn. akt VII U 1399/12

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I, znosi postępowanie w całości i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

III AUa 543/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 listopada 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że W. G. jako (...) spółki jawnej Przedsiębiorstwo Produkcyjne (...) A. W. G., R. E. G. w K. ponosi odpowiedzialność za zobowiązania tej spółki z tytułu nieopłaconych składek w łącznej wysokości 94 611,31 zł. w tym:

- na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych za okres od grudnia 2006 r. do sierpnia 2007 r. w kwocie 41 612,96 plus odsetki liczone na datę wydania decyzji w kwocie 23 208 zł.

- na Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego za sierpień 2006 r. i za okres od grudnia 2006 r. do września 2007 r. w kwocie 14 213,88 zł plus odsetki, liczone jak wyżej, w kwocie 7 923 zł.,

- na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od grudnia 2006 r. do sierpnia 2007 r. w kwocie 4 912,47 zł plus odsetki, liczone jak wyżej, w kwocie 2 741 zł.

Jednocześnie wspomniany na wstępie Zakład stwierdził także, że odpowiedzialność W. G. ma charakter odpowiedzialności solidarnej ze spółką oraz jej współnikami: R. G., E. G. i A. G..

Odwołanie od tej decyzji wniosła W. G. kwestionując jej prawidłowość. Odwołująca zarzuciła, że decyzja jest jednostronna, nie poparta wnikliwym postępowaniem i należyta starannością, jakich należy wymagać od organu rentowego. W jej ocenie przez okres czterech lat organ rentowy, przy dołożeniu należytej staranności, powinien odzyskać swoje wierzytelności z majątku upadłej spółki wynoszące kilka milionów złotych. W lutym 2006 r. odwołująca się została poinformowana przez współników - bliżej nie określonych w odwołaniu – że nie ma prawa przebywać na terenie spółki. Nie miała zatem wpływu na decyzje podejmowane przez tych współników. Dlatego nie może ponosić odpowiedzialności za działalność spółki po tym czasie.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie W. G. (pkt I) i oddalił wnioski o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu. Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na poniższych ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej: W. G. była współnikiem spółki jawnej: Przedsiębiorstwo Produkcyjne (...) w K. A. W. G., R. E. G. od początku jej powstania aż do rozwiązania. Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2007 r. sygn. akt. XVII Gu 45/07 Sąd Rejonowy w Lublinie ogłosił upadłość spółki. Kolejnym postanowieniem tego sądu z dnia 30 kwietnia 2010 r. sygn. akt XVIII GU p 18/07 zostało stwierdzone zakończenie postępowania upadłościowego tej spółki. Wierzytelności pozwanego organu rentowego z tytułu składek nie zostały zaspokojone w postępowaniu upadłościowym i dlatego organ ten decyzjami z dnia 23 listopada 2011 r. stwierdził odpowiedzialność poszczególnych współników spółki za jej zobowiązania z tytułu składek.

Powołując się na przepisy art. 17 ust.1 i art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art.115 § 1 i § 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. ordynacja podatkowa Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie W. G. nie jest zasadne. Analiza dyspozycji cytowanych wyżej przepisów prowadzi do wniosku, że współnicy spółki jawnej odpowiadają całym swym majątkiem solidarnie ze spółką za jej zobowiązania składkowe, oraz, że nie jest możliwe wyłączenie odpowiedzialności takiego współnika. W dniu 28 lutego 2006 r. wnioskodawczyni udzieliła pełnomocnictwa dla E. G. do wykonywania w jej imieniu wszystkich czynności zwykłego zarządu w spółce. Nie jest więc prawdziwe twierdzenie wnioskodawczyni o braku jej możliwości wpływania na działalność spółki od marca 2006 r. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy pozostają okoliczności podnoszone przez wnioskodawczynię o jej trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej. Nie jest także trafny zarzut sprzeczności zaskarżonej decyzji z zasadami współżycia społecznego. Cechą ubezpieczeń społecznych jest schematyzm prawa do świadczeń wyrażający się w bezwzględnyim przestrzeganiu równości formalnej bez możliwości korekty sytuacji jednostkowych, nawet w uzasadnionych przypadkach. Dlatego według sądu pierwszej instancji kwestionowana przez ubezpieczoną decyzja pozwanego jest prawidłowa i jej odwołanie jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła w imieniu wnioskodawczyni jej pełnomocnik adw. J. K. wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie odwołania wnioskodawczyni.

Skarżąca zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że wnioskodawczyni posiadała realny wpływ na działania podejmowane w spółce w istotnych sprawach dotyczących działalności gospodarczej, w sytuacji gdy nie doszło do dokładnego ustalenia zakresu pełnomocnictwa udzielonego przez nią dla E. G., nie ustalono także czy wnioskodawczyni była informowana przez osoby prowadzące sprawę księgową i kadrową spółki o jej sytuacji finansowej oraz o istnieniu zadłużenia w zakresie należności składkowych. Wnioskodawczyni uregulowała swoje zadłużenie wobec pozwanego o co w okresie wcześniejszym wystąpił do niej ten organ rentowy i nie posiadała wiedzy o należnościach składkowych pozwanego wobec spółki.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca powtórzyła argumentację podnoszoną w treści zarzutu jedynie tylko bardziej ją rozbudowując.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje: zgodnie z przepisem art. 378 §1 kpc sąd drugiej instancji rozpoznaje apelację w jej granicach ale uwzględniając z urzędu, w zakresie zaskarżenia, nieważność postępowania.

W tym zaś ostatnim przedmiocie Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że postanowieniem z dnia 23 czerwca 2010 r. sygn. akt LU. XI NS – REJ. KRS/(...), wobec ukończenia postępowania upadłościowego, Sąd Rejonowy w Lublinie wykreślił przedmiotową spółkę jawną z Krajowego Rejestru Sądowego (akta ZUS, akta nienumerowane). Tym samym spółka uległa rozwiązaniu (zob. art. 85 § 1 ksh) i utraciła swój prawny byt wskutek wykreślenia z rejestru (art.25¹ ksh a contrario). Konsekwencją tego jest utrata przez jej byłych wspólników statusu wspólników. Dalszym następstwem tej utraty jest powrót byłych wspólników, w zakresie traktowania ich przez przepisy proceduralne dotyczące sposobów doręczania pism sądowych, do kategorii osób fizycznych.

Prowadząc kontrolne postępowanie sądowe w tej sprawie postanowieniem z dnia 17 maja 2012 r. (k. 38 a. s.) sąd pierwszej instancji wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych A. G., R. G. i E. G.. Dla A. G. nie zostało skutecznie doręczone żadne z pism sądowych wysyłanych dla niego. Zainteresowany jest stroną w procesie cywilnym i skoro już w dacie wydawania kontrolowanej w tej sprawie decyzji, w dacie wniesienia odwołania i później A. G. posiadał status osoby fizycznej to nie można było zastosować do niego możliwości doręczania pism sądowych w sposób określony w art. 133 § 2a kpc. Przepis ten ma bowiem zastosowanie jedynie do wspólników istniejących spółek handlowych - wpisanych do stosownego rejestru. Wobec niedoręczenia A. G. żadnego z pism sądowych i braku wskazania jego adresu pozostawała jedynie możliwość obrony jego interesów w drodze ustanowienia kuratora (art. 143 kpc), na co sąd powinien zwrócić uwagę stronom biorącym udział w procesie oraz na potrzebę złożenia stosownego wniosku.

Wprawdzie pismem z dnia 23 lutego 2012 r. (k.23 a. s.) pozwany wskazał, że A. G. zamieszkuje pod adresem: K., ul (...) ale mieszkanie to aktem notarialnym z dnia 23 lutego 2008 r. (kopia k. 110 i n. a. s.) wnioskodawczyni sprzedała dla A. i M. S., a wydanie tego mieszkania nabywcom miało nastąpić w dniu 31 stycznia 2009 r. (§ 4 aktu notarialnego).

Dlatego jest oczywiste, że przez pozbawienie A. G. możliwości obrony jego interesów w sprawie niniejszej nastąpiła nieważność postępowania wskazana w art. 379 pkt.5 kpc czego skutkiem musi być nie tylko brak merytorycznej oceny zasadności wniesionej apelacji ale także konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w całości oraz przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego jej rozpoznania.

Z tych zatem względów i z mocy art. 386 § 2 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.